

Pierwszy krajowy zjazd przemysłowo-balneologiczny.

W ubiegłą sobotę rozpoczął we Lwowie obrady pierwszy zjazd przemysłowo-balneologiczny. W sali Instytutu technicznego zebrało się około dwustu delegatów z całego kraju i z zaborów, między nimi i minister Galicyi dr Duleba.

Obrady zagał prezes komitetu dr. Kalikst Krzyżanowski, który witając uczestników zaznaczył, że choć zdrojownictwo nasze spoczywa dotąd w pieluchach a w porównaniu z wyposażeniem zakładów zagranicznych jest tylko parodią, mimo to budzący się odruch dowodzi niezłomności, że społeczeństwo nasze oprzytomniało ekonomicznie i poznało, że marnotrawi dary przyrody i nie wyzyskuje należycie tego niezmiernego bogactwa, spoczywającego w głębi naszej ziemi. W końcu swego przemówienia odczytał mowca listę prezesów honorowych zjazdu, na których zaproszono: dr. H. Dobrzyckiego z Warszawy, Adama hr. Gołuchowskiego, prof. Pareńskiego, bar. Brunickiego i profesora Gluzińskiego.

Po objęciu przewodnictwa przez dra Cercha przemawiali delegaci, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Prof. Korczyński z Serajewa wygłosił referat: „O naszym naukowym ruchu na polu balneologii“, nad którym przeprowadzono wyczerpującą dyskusję. Dalsze wykłady wygłosili dr. Marchlewski, dr. Kopf, dr. Cercha i dr. Zanietowski.

Przedpołudniowe obrady zakończono zwiedzeniem domu zdrowia dra Soleckiego przy ulicy Łyczakowskiej.

Popołudnie, zajęły referaty dra Ebersa, dra Kmiotowicza, dra Żychonia, dra Bandrowskiego i dra Szamowskiego. Poruszono najważniejsze kwestye, odnoszące się do naszego zdrojownictwa, między innemi poprawę stosunków zdrowotnych i aprowizacyi zdrojowisk, sprawę reklamy, instytucję komisarzy zdrojowych. Główny nacisk położono na otwarcie centralnej składnicy wód mineralnych.

Drugi i trzeci dzień obrócono na dalszy ciąg obrad. Wygłoszono kilkanaście referatów i przeprowadzono nad nimi obszerną dyskusję, wreszcie uchwalono założyć krajowy związek uzdrowisk i zdrojowisk. W południe zwiedzono sanatorium chorób wewnętrznych, zakład hydropatyczny „Kiselki“, wystawę fotograficzną naszych miejsc zdrojowych i klimatycznych urządzoną przez redakcję tygodnika „Nasze zdroje“ i miejskie zakłady elektryczne.

Na zakończenie pożegnał uczestników radca dr. Krisz imieniem ministerstwa robót publicznych, a

dr. Krzyżanowski imieniem komitetu. Przemawiali nadto dr. Cercha, dr. Wiczowski i dr. Kmiotowicz. Po obradach ukonstytuował się krajowy związek uzdrowisk i zdrojowisk, wybierając J. hr. Potockiego swym prezesem.

Zgon zasłużonego lekarza.

(Do ilustracji na str. 2).

W minionym tygodniu z dolnego kościoła św. Aleksandra w Warszawie, po odprawieniu mszy za-

zlera lotem błyskawicy rozniosła się w okolicy, gdzie przebywał, wywołując ogólne przygnębienie i bolesne westchnienie za człowiekiem prawdy i miłości.

S. p. Gajzler był duszą każdego towarzystwa, przyjacielem i dobroczyńcą każdego nieszczęśliwego, bezinteresownym lekarzem duszy i ciała każdej cierpiącej jednostki. Krótki, bo zaledwie 52-letni jego ziemski żywot, był pełen szlachetnych i obywatelskich czynów. Sp. Gajzler był organizatorem straży ogniowej, towarzystwa „Lutni“ i innych istniejących w Sierpcu.

W dowód uznania za zasługi wszystkie sfery



Fot. M. Münz, Lwów.

Pierwszy krajowy zjazd przemysłowo-balneologiczny: Obrady zjazdu w sali instytutu technologicznego.

łożonej przez ks. Józefa Hergeta wobec licznie zgromadzonych lekarzy i publiczności wyprowadzono zwłoki zasłużonego i lubianego powszechnie lekarza powiatu Sierpeckiego guberni płockiej w Królestwie polskiem, śp. dra Edmunda Gajzlera.

Smutna wiadomość o śmierci śp. Edmunda Gaj-

zlerowi obchodziły w ubiegłym roku 25-letni jubileusz jego pracy społecznej, jako obywatela i lekarza.

Niech mu ziemia lekka będzie!



Pierwszy krajowy zjazd przemysłowo-balneologiczny: Grupa uczestników zjazdu przed sanatorium Kiselki we Lwowie.